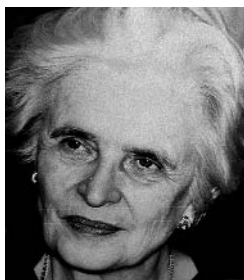


Pożegnanie dr n. med. Krystyny Tempskiej-Cyrankiewicz



Droga zawodowa doktor Krystyny Tempskiej-Cyrankiewicz splatała się z historią Instytutu Reumatologii w Warszawie. Pracę na rzecz chorych cierpiących na choroby reumatyczne rozpoczęła już w 1950 r., w okresie tworzenia Państwowego Instytutu Reumatologii, ściśle współpracując z jego założycielką, profesorem Eleonorą Reicher.

W Instytucie, który formalnie został powołany do życia w 1951 r., pracowała nieprzerwanie do 1990 r. W tym czasie ukończyła kolejno: drugi kierunek studiów lekarskich, specjalizację z chorób wewnętrznych i specjalizację w zakresie reumatologii.

Wspólnie z Fundacją Sue Ryder podjęła się trudnego zadania założenia oddziału rehabilitacji w podwarszawskim Konstancinie. Właśnie losom młodości leczonoj w Konstancinie poświęciła swój doktorat, pisany pod kierunkiem profesora Włodzimierza Brühla. Był to jeden z pierwszych doktoratów nadanych przez Radę Naukową Instytutu Reumatologii.

Pracując na stanowisku Kierownika Zakładu Organizacji Walki z Chorobami Reumatycznymi, przyczyniła się do rozbudowy i rozwoju Instytutu. Organizowała sieć opieki nad chorymi reumatycznymi na terenie kraju. Uznawała za ważny cel rozwinięcie rehabilitacji szpitalnej, rehabilitacji społecznej i zawodowej.

Była osobą pełną inicjatywy, operatywną i głęboko oddaną sprawie chorych. Bardzo zamiłowana w swojej pracy, była ceniona przez pacjentów i kolegów.

Położyła wielkie zasługi dla znaczenia polskiej reumatologii w Europie. Na forum międzynarodowym liczonej się z Jej pozycją jako przewodniczącej Lig Socjalnych Europejskiego Towarzystwa do Walki z Chorobami Reumatycznymi (EULAR), a później wiceprezydenta tej europejskiej organizacji. Otrzymała honorowe członkostwo EULAR. W Instytucie Reumatologii przez 10 lat, od 1980 do 1990 r., piastowała stanowisko dyrektora ds. organizacji i nadzoru specjalistycznego. Za swoje zasługi została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Przez lata pracowałam w zespole kierowanym przez dr Krystynę Tempską. Zawsze zachęcała nas do podejmowania nowych tematów, drażenia zagadnień naukowych, rozwijania współpracy z najlepszymi w dziedzinie reumatologii. Od Niej otrzymałam mapę trudnych, nierozwiązanych spraw w polskiej reumatologii. Za pośrednictwem dr K. Tempskiej poznałam osobiście setki specjalistów ze wszystkich regionów Polski i Europy.

Miała wyjątkowe osobiste zalety. Była znakomitą koleżanką, uroczą, pełną kultury bycia kobietą. Taką pozostanie w naszej pamięci.

Bożena Moskalewicz
Instytut Reumatologii w Warszawie